WIEŚCI I PORADY KOSZAŁKA OPAŁKA

Wychowywanie dzieci to praca trudna i wymagająca nieustannej uwagi, ogromu cierpliwości i gigantycznej wręcz konsekwencji. Rodzice przekazują swoim dzieciom wartości, uczą ich funkcjonowania w otaczającym ich świecie i przestrzegania społecznie akceptowanych zasad.

Nie zawsze jest pięknie i kolorowo, bo dzieciaki do współpracy namówić jest niełatwo, co czasami powoduje rodzicielską frustrację, poczucie niemocy i po prostu złość. Podnosimy wtedy głos, liczymy do magicznej liczby trzech lub wypowiadamy zdania, które w naszym mniemaniu zachęcą dzieci do działania. Niestety, często działają one zupełnie inaczej niż chcemy. Oto dziesięć sformułowań, które demotywują dziecko, chociaż wydaje nam się, że jest odwrotnie.

1. "Ile razy mam ci powtarzać, żeby tak nie robić?"

Jeżeli oczekujemy, że po tych słowach Nasza pociecha zmieni swoje zachowanie, to jesteśmy
w błędzie. Od starszego dziecka można doczekać się odpowiedzi dotyczącej ewentualnej ilości powtórzeń, a młodsze może nie zrozumieć, o co nam chodzi - lepiej nazywać wprost zachowanie, które nas denerwuje i opisać problem.

2. "Popatrz, co robisz, to idiotyczne/obrzydliwe/głupie/bez sensu"

Takim stwierdzeniem zwyczajnie obrażamy swoje dziecko i powodujemy, że jego samoocena spada. Skoro najbliższa osoba mówi mu, że robi coś bez sensu, to po co ma próbować? Czy na pewno chcemy, by źle o sobie myślało?

3. "Jeszcze raz tak zrobisz, a zobaczysz…"

Straszenie dziecka może wywołać u niego dwie reakcje - albo zacznie się ono bać
i zaprzestanie swoich działań, albo będzie przekorne i postanowi nas przetestować.
W obu przypadkach ponosimy klęskę - w pierwszym dlatego, że zmiana zachowania powinna być spowodowana zrozumieniem zasad i reguł a nie strachem, a w drugim trzeba być konsekwentnym i zgodnie z groźbą pokazać dziecku. Co? Często sami nie wiemy.

4. "Dlaczego nie możesz być taki jak Krysia?"

Dlatego, że moje/Twoje dziecko Krysią nie jest i nigdy nie będzie. Każdy z nas jest inny, wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju - i właśnie to jest najpiękniejsze. Porównywanie dziecka do innych sprawia, że czuje się ono mniej ważne dla Ciebie i mniej kochane. A dodatkowo biednej Krysi z pewnością spadną notowania.

5. "Zgubiłeś klucze? Brawo, genialnie"

Używanie ironii i sarkazmu sprawia, że dzieci mogą poczuć się ośmieszone i poniżone. Pamiętajmy też, że młodsze dzieciaki nie potrafią jeszcze interpretować sarkazmu i mogą Nasze słowa zrozumieć całkiem dosłownie.

6. "Zobaczysz, nikt nie będzie się chciał z tobą bawić, jeśli nie zmienisz zachowania"

Takie proroctwa częściej niż chęć udowodnienia, że jest inaczej, powodują poddanie się
i rezygnację - skoro i tak wiadomo, co będzie, to po co się starać? Jeśli więc nie jesteśmy Nostradamusem, powstrzymajmy się od takich wypowiedzi i zamiast podcinać dziecku skrzydła postarajmy się mu jej dodać.

7. "Nie dotykaj tego! Chcesz się oparzyć?"

Oczywiście, że Nasze dziecko nie chce sobie zrobić krzywdy. Pamiętajmy, że ono dopiero uczy się świata, poznaje rządzące w nim zasady i reguły i nie jest do końca świadome wszystkich czyhających wokół niebezpieczeństw.

8. "Mówiłam ci to już sto razy. Nigdy mnie nie słuchasz"

I z pewnością nieustannie słysząc takie słowa słuchać nie zacznie - masz już swoje zdanie, więc po co się starać? Jeśli chcemy, by Nasze dziecko zaczęło słuchać, powiedzmy mu jak się czujemy, gdy ignoruje prośby.

9. "Jesteś niegrzeczny/leniwy/zapominalski/gapa"

Nigdy nie oceniajmy dziecka i nie wypowiadajmy się na temat jego osobowości - ono nie jest niegrzeczne, ewentualnie może niegrzecznie się zachowywać. Nie jest gapą, po prostu ostatnio miał nieco więcej wypadków. Nie przyklejajmy dziecku etykiety, bo zacznie zachowywać się zgodnie z nią!

10. "Na co czekasz? Rusz się!"

Przede wszystkim takie zdanie jest niegrzeczne i pozbawione szacunku, a przecież chcemy, by Nasze dziecko było kulturalne i uprzejme. Rozkazy i nakazy mogą wywołać bunt i skłonić do przekory, zwłaszcza u starszych dzieci. Zamiast rozkazywać powiedzmy, czego jasno oczekujemy.